

Sygn. akt III APo 12/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący - Sędzia: SA Bożena Lasota

Sędziowie: SA Magdalena Tymińska (spr.)

SO del. Marzena Wasilewska

Protokolant: st. sekr. sądowy Anna Kapanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 maja 2018 r. w Warszawie spraw dyscyplinarnych J. H. i I. S.

z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w W.

z odwołania J. H. i I. S.

od orzeczeń Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w W.

z dnia 4 października 2017 r. sygn. akt WKDE 1/2017

z dnia 4 października 2017 r. sygn. akt WKDE 2/2017

I.

zmienia zaskarżone orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. z dnia 4 października 2017 r. sygn. WKDE 2/2017 w ten sposób, że zmienia orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. z dnia 7 marca 2017 r. sygn. KDE 2/2016 w części dotyczącej uznania I. S. za winnego i uniewinnia I. S. od zarzucanego mu czynu;

II.

zmienia zaskarżone orzeczenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. z dnia 4 października 2017 r. sygn. WKDE 1/2017 w ten sposób, że zmienia orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. z dnia 7 marca 2017 r. sygn. KDE 1/2016 w części dotyczącej uznania J. H. za winnego i uniewinnia J. H. od zarzucanego mu czynu;

III.

zasądza od Rzecznika Dyscyplinarnego Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w W. na rzecz I. S. 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV.

zasądza od Rzecznika Dyscyplinarnego Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej w W. na rzecz J. H. 750 (siedemset pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Marzena Wasilewska Bożena Lasota Magdalena Tymińska

UZASADNIENIE

Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. orzeczeniem z dnia 4 października 2017 r. - w sprawie sygn. WKDE 1/2017 po rozpoznaniu odwołania J. H., zatrudnionego na stanowisku eksperta Urzędu Patentowego RP, od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP z dnia 7 marca 2017 r. (sygn. KDE 1/2016), w części dotyczącej uznania wnoszącego odwołanie za winnego popełnienia czynu polegającego na użyciu w artykule prasowym opublikowanym w (...) (ibidem str. B4) oraz na portalu (...) ((...)) w dniu 17 listopada 2016 r. dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, co stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych korpusu eksperckiego z art. 270 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 776; dalej: p.w.p.) poprzez niegodne zachowanie się poza pracą, na podstawie art. 126 ust. 3 w związku z art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. 2016 r. poz. 1345 ze zm.) oraz § 36 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej (Dz.U. z 2009 r. nr 60 poz. 493) w związku z art. 273 ust. 5 p.w.p. - postanowiła utrzymać w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP, wydane w I instancji.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. orzeczeniem z dnia 4 października 2017 r. - w sprawie sygn. WKDE 2/2017 po rozpoznaniu odwołania I. S., zatrudnionego na stanowisku eksperta Urzędu Patentowego RP, od orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP z dnia 7 marca 2017 r. (sygn. KDE 2/2016), w części dotyczącej uznania wnoszącego odwołanie za winnego popełnienia czynu polegającego na użyciu w artykule prasowym opublikowanym w (...) (ibidem str. B4) oraz na portalu (...) ((...)) w dniu 17 listopada 2016 r. dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, co stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych korpusu eksperckiego z art. 270 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 776) poprzez niegodne zachowanie się poza pracą, na podstawie art. 126 ust. 3 w związku z art. 127 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. 2016 r. poz. 1345 ze zm.) oraz § 36 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej (Dz. U. z 2009 r. nr 60 poz. 493) w związku z art. 273 ust. 5 p.w.p. - postanowiła utrzymać w mocy orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP, wydane w I instancji.

W uzasadnieniu powyższych orzeczeń Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. (zwana dalej także: WKDEUP) ustaliła, że pismem z dnia 21 listopada 2016 r. Prezes Urzędu Patentowego RP, na podstawie art. 125 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1345 ze zm.) w związku z art. 273 ust. 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 776), poleciła Rzecznikowi Dyscyplinarnemu wszczęcie postępowania wyjaśniającego wobec ekspertów Urzędu Patentowego RP, J. H. i I. S., w związku z treścią artykułu pt.: „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych”, który w dniu 17 listopada 2016 r. ukazał się w (...), a następnie na portalu internetowym (...). W piśmie tym, niezależnie od innych uwag krytycznych, podniesiono, że zastrzeżenia w analizowanym artykule prasowym budzi użycie dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, które nie odpowiadają standardom publicznej dyskusji i stoją w sprzeczności z godnością ekspertów.

Pismami z dnia 22 listopada 2016 r. Rzecznik Dyscyplinarny zawiadomił J. H. i I. S. o wszczęciu postępowania wyjaśniającego.

Na posiedzeniu dyscyplinarnym w dniu 23 listopada 2016 r. J. H. przedstawił swoje stanowisko w sprawie. Obwiniony nie zgodził się z zarzutami. Oświadczył, że nie informował przełożonego o chęci publikacji artykułu, przy czym podkreślił, że swoje stanowisko, które zostało zaprezentowane w przedmiotowym artykule, było już przedstawione publicznie na konferencji w C. w 2015 r. Stwierdził również, że w artykule wypowiadał się jako obywatel, a pisanie artykułów nie mieści się w jego obowiązkach pracowniczych. Podpisanie artykułu z podaniem stanowiska służbowego miało charakter wyłącznie informacyjny.

Na posiedzeniu dyscyplinarnym w dniu 23 listopada 2016 r. I. S. przedstawił swoje stanowisko w sprawie. Obwiniony stwierdził, że nie wie jakim przepisom uchybił. Oświadczył, że nie informował przełożonego o chęci publikacji artykułu. Stwierdził także, że nie miał na celu obrażenia kogokolwiek. Podniósł, że w artykule wypowiadał się jako fachowiec na temat jakości prawa kierując się dobrem państwa i Urzędu. Podniósł, że artykuł był „prourzędowy”, gdyż wadliwie skonstruowane prawo działa ze szkodą dla

Urzędu. Stwierdził, że nie wie, gdzie padły słowa nie odpowiadające standardom publicznej dyskusji zastrzegając, że nie wie co to są standardy publicznej dyskusji.

Osobnymi pismami z dnia 12 grudnia 2016 r. Rzecznik Dyscyplinarny wystąpił do Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UPRP o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec eksperta Urzędu Patentowego RP J. H. i wobec eksperta Urzędu Patentowego RP I. S.. We wnioskach tych zarzucił obwinionym że: 1) jako współautorzy artykułu „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych” opublikowanego w (...) (str. B4) oraz na portalu (...) ((...)) w dniu 17 listopada 2016 r., dopuścili się przekroczenia uprawnień i obowiązków wynikających z Zarządzenia nr 7 Prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 2016 r., a w szczególności §13 ust. 1, 2 i 3 pkt 3 i 5 oraz § 18 ust. 3 Regulaminu organizacyjnego Urzędu Patentowego RP będącego załącznikiem do Zarządzenia, Regulaminu wewnętrznego Departamentu Badań Patentowych oraz postanowień indywidualnej karty pracy wywołując wrażenie, że w artykule prezentują oficjalne stanowisko swojego pracodawcy, czym wprowadzili w błąd opinię publiczną, jednocześnie narażając dobre imię Urzędu prezentując tezy stojące w zasadniczej sprzeczności z oficjalnym stanowiskiem Urzędu Patentowego; 2) jako współautor ww. artykułu użył w nim dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, dopuszczając się naruszenia art. 270 ust 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (dalej „p.w.p.”): Jednocześnie Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej upomnienia.

Na posiedzeniu Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UPRP w dniu 28 lutego 2017 r. obwiniony J. H. nie zgodził się z przedstawionymi zarzutami. Podniósł, że redakcja gazety zdecydowała o publikacji i nadała ostateczną treść artykułowi, przystosowując go do szczegółowych standardów gazety. Wskazał, że za treść publikacji odpowiada redaktor naczelny, a nie autorzy. Stwierdził, że wypowiedź eksperta bez specjalnej deklaracji nigdy nie powinna być traktowana jako wypowiedź Urzędu Patentowego RP. Podniósł również, że publikacja artykułu nie jest uzależniona od zgody przełożonego. J. H. wskazał ponadto, że jedynym zarzutem opierającym się na przepisie ustawowym jest zarzut oparty na art. 270 ust.1 pkt 5 p.w.p. dotyczącym wymogu godnego zachowania się eksperta. W powyższym zakresie podniósł, że negatywne określenia zawarte w artykule stanowią jego marginalną część, a ocena stopnia nieuprzejmości w stosunku do Premier, Wicepremiera i ich doradców powinna uwzględnić głęboką analizę zagadnień zawartych w artykule.

Na posiedzeniu Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UPRP w dniu 28 lutego 2017 r. obwiniony I. S. nie zgodził się z przedstawionymi zarzutami. Podniósł, że nie przyznaje się do winy i nie rozumie stawianych mu zarzutów i ich podstaw. Wskazał, że w zarzutach pomyłono obowiązki eksperta z jego uprawnieniami. Stwierdził, że na podstawie Konstytucji, w ramach swobody wypowiedzi oraz prawa prasowego nie znalazł przepisu, który penalizowałby wyrażanie swoich opinii w sprawach merytorycznych, którymi się zajmuje. Podniósł, że nie przedstawiał stanowiska Urzędu, lecz wypowiadał się jako ekspert, znawca tematu. Stwierdził także, że kierowała nim troska o sprawne narzędzie dla Urzędu, jakim jest prawo. Podniósł, że Rzecznik Dyscyplinarny nie wskazał sprzeczności między oficjalnym stanowiskiem Urzędu a tym, które zostało zaprezentowane w opublikowanym artykule. Powołał się w powyższym zakresie na przebieg konferencji w C. w roku 2015, w której brał udział i która poświęcona była tematyce przedstawionej w artykule. Stwierdził, że artykuł miał charakter publicystyczny. Słowo „demolka” miało zwrócić uwagę czytelnika na zaistniały problem. Podniósł, że jako specjaliści w danej dziedzinie mieli prawo, a nawet obowiązek powiedzieć, że projektowane prawo jest złe.

W dniu 7 marca 2017 r. Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP postanowiła na podstawie art. 126 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 2016 r., poz. 1345 ze zm.) oraz § 31 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej (Dz. U. z 2009 r., Nr 60, poz. 493) w związku z art. 273 ust. 5 p.w.p. uznać J. H. za winnego popełnienia czynu polegającego na użyciu w artykule prasowym opublikowanym w (...) oraz na portalu internetowym (...) w dniu 17 listopada 2016 r. dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, co stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych korpusu eksperckiego z art. 270 ust. 1 pkt 5 p.w.p. poprzez niegodne zachowanie się poza pracą i wymierzyć mu karę upomnienia na podstawie art. 273 ust. 4 pkt 1 p.w.p. Jednocześnie Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP postanowiła umorzyć postępowanie dyscyplinarne wobec J. H. obwinionego o przekroczenie uprawnień i obowiązków wynikających z Zarządzenia nr 7 Prezesa UP RP z dnia 30 września 2016 r., a w szczególności § 13 ust. 1, 2 i 3 pkt 3 i 5 i § 18 ust. 3 Regulaminu Organizacyjnego UPRP będącego załącznikiem do ww. Zarządzenia, Regulaminu wewnętrznego Departamentu Badań Patentowych oraz postanowień indywidualnej karty pracy.

W dniu 7 marca 2017 r. Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP postanowiła na podstawie art. 126 ust. 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 2016 r., poz. 1345 ze zm.) oraz § 31 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Rady

Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej (Dz. U. z 2009 r., Nr 60, poz. 493) w związku z art. 273 ust. 5 p.w.p. uznać I. S. za winnego popełnienia czynu polegającego na użyciu w artykule prasowym opublikowanym w (...) oraz na portalu internetowym (...). w dniu 17 listopada 2016 r. dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, co stanowi naruszenie obowiązków pracowniczych korpusu eksperckiego z art. 270 ust. 1 pkt 5 p.w.p. poprzez niegodne zachowanie się poza pracą i wymierzyć mu karę upomnienia na podstawie art. 273 ust. 4 pkt 1 p.w.p. Jednocześnie Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP postanowiła umorzyć postępowanie dyscyplinarne wobec I. S. obwinionego o przekroczenie uprawnień i obowiązków wynikających z Zarządzenia nr 7 Prezesa UP RP z dnia 30 września 2016r., a w szczególności § 13 ust. 1, 2 i 3 pkt 3 i 5 i § 18 ust. 3 Regulaminu Organizacyjnego UPRP będącego załącznikiem do ww. Zarządzenia, Regulaminu wewnętrznego Departamentu Badań Patentowych oraz postanowień indywidualnej karty pracy.

W uzasadnieniach w/w orzeczeń w sprawach sygn. WKDE 1/2017 i WKDE 2/2017 Komisja Dyscyplinarna Ekspertów Urzędu Patentowego RP wskazała, że granice dozwolonej krytyki powinny być szczególnie uważnie przestrzegane w przypadku osób zatrudnionych w instytucjach publicznych. Prawo do swobody wypowiedzi, obejmującej również krytykę, ma bowiem swoje ograniczenia. Powołując się na Zarządzenie nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej Komisja przytoczyła zasady godnego zachowania, które to zasady, w ocenie Komisji, zostały naruszone. Komisja podniosła, że w świetle powyższych zasad zaprezentowana w artykule forma krytycznej wypowiedzi jest nie do zaakceptowania. Zdaniem Komisji użyte w artykule sformułowania wskazują na postawę nie licującą z osobą eksperta niezależnie od obniżających się standardów publicznych dyskusji, a ton wypowiedzi jest protekcyjny i lekceważący.

Pismem z dnia 24 marca 2017 r. J. H. wniósł odwołanie od powyższego orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie sygn. WKDE 1/2017 do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UPRP. J. H. uzasadniając zarzuty podniósł, że opublikowany artykuł był wynikiem dostrzeżenia przez jego autorów niekorzystnych zmian w przepisach patentowych. Obwiniony przytoczył, w jego ocenie szkalujące autorów, pismo Prezes Urzędu Patentowego RP dotyczące powyższego artykułu. Obwiniony podniósł, że napisanie artykułu było wynikiem troski o właściwie funkcjonujący system patentowy oraz dobrze rozumiany interes państwa i Urzędu. Wskazał, że ochrony interesów państwa nie mogli realizować w inny sposób z uwagi na charakter przeprowadzanych dotychczas konsultacji w Ministerstwie Rozwoju Gospodarczego oraz brak oficjalnych wewnętrznych konsultacji w Urzędzie Patentowym RP. Obwiniony ponownie wskazał na przywoływane w toku postępowania dyscyplinarnego stanowisko wyrażone przez Polskie Towarzystwo Informatyczne. Nie zgodził się także z tezą, że użyte w przedmiotowym artykule określenia nie opowiadają standardom publicznej dyskusji. Wskazał na to, że część artykułu, w którym użyto negatywne określenia jest marginalna w stosunku do jego całości. W ocenie obwinionego, zastosowane w artykule figury stylistyczne w atrakcyjny sposób uzupełniają słuszne treści. Użyte określenia nie są drastyczne, a zgodne z istniejącym orzecznictwem, krytyka polityków ma szerokie granice. Zdaniem J. H. w artykule nie użyto słów obelżywych, a jedynie sugerujących niewłaściwy dobór doradców przez Premier i Wicepremiera.

Pismem z dnia 24 marca 2017 r., I. S. wniósł odwołanie od w/w orzeczenia Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. z dnia 7 marca 2017 r. w sprawie sygn. WKDE 2/2017 do Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UPRP. W uzasadnieniu podniósł, że twierdzenia o naruszeniu obowiązku godnego zachowania się eksperta są niesłuszne. Stwierdził, że poddany analizie artykuł oceniał wyłącznie skutki wprowadzenia przepisów nowelizujących rozporządzenie. Wskazał, że do obowiązków osób pełniących wysokie stanowiska państwowe należy także umiejętność dobierania sobie właściwych i kompetentnych doradców. Stwierdził, że osoby te nie są nieomyślne, nietykalne i niepodlegające krytyce. Podniósł także, że użycie sformułowania: „znachorzy” nie jest obraźliwe. Zdaniem obwinionego w toku postępowania nie ustalono, kto jakoby został obrażony i czy te osoby poczuły się obrażone. Z uwagi na powyższe okoliczności obwiniony wniósł o uchylenie orzeczenia w części, w której uznany został za osobę winną popełnienia czynu określonego w zaskarżonym orzeczeniu. Na rozprawie w dniu 26 września 2017r. I. S. podniósł ponadto, że jako obywatel i urzędnik państwowy ma prawo i obowiązek dbać o dobre prawo w Polsce, szczególnie w dziedzinie, na której dobrze się zna.

Rzecznik dyscyplinarny, w każdej z w/w spraw dyscyplinarnych, odnosząc się odwołań obwinionych J. H. i I. S. podniósł, że orzeczenie Komisji Dyscyplinarnej w części przez nich zaskarżonej było zasadne i prawidłowe.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ekspertów UP RP w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 4 października 2017 r. w sprawie o sygn. WKDE 1/2017, dotyczącego J. H., zważyła m.in., że odpowiedzialność dyscyplinarna eksperta Urzędu Patentowego określona została przepisami Działu III ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej (tekst jedn.: Dz.U. z 2017 r., poz. 776). Postępowanie w sprawach dyscyplinarnych prowadzone jest przez Komisję Dyscyplinarną Ekspertów Urzędu Patentowego RP (zwaną dalej: „komisją dyscyplinarną”) oraz Wyższą Komisję Dyscyplinarną Ekspertów Urzędu Patentowego RP, rozpatrującą sprawy w drugiej instancji. Postępowanie przed składami orzekającymi powyższych komisji, w związku z art. 273 ust. 5 p.w.p., określają przepisy rozdziału 9 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz.U. z 2016r., poz. 1345 ze zm.), przepisy Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej (Dz. U. z 2009 r., Nr 60, poz. 493) oraz § 6 Regulaminu Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów i Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP. W ocenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów, niezasadny jest zarzut „niezastosowania zasad normatywnych właściwych dla oceny ekspertów UPRP (karty etyki analogicznych środowisk, np. urzędników służby cywilnej, prokuratorów, sędziów, adwokatów, pracowników naukowych)”. W powyższym zakresie obwiniony, wskazując na rolę i pozycję eksperta w systemie administracji państwowej, podkreślił, że „zadaniem aparatu państwowego, w tym rządowego, nie jest służenie wyłącznie władzy wykonawczej, lecz państwu i obywatelom”. Mając na uwadze powyższe należy zauważyć, że ocena nagannego zachowania wyrażona w orzeczeniu komisji dyscyplinarnej nie odnosiła się do prawa do publicznego, krytycznego (względem przedstawicieli aparatu państwa) przedstawienia swojego stanowiska. W zaskarżonym orzeczeniu komisja dyscyplinarna nie kwestionowała prawa do takiej wypowiedzi, która mieści się przecież w szeroko rozumianej wolności słowa. Ocenie tej podlegała natomiast forma wypowiedzi, gdyż użyte w opublikowanym artykule sformułowania (nazywane przez wnioskodawcę „figurami stylistycznymi”) mogły naruszać godność innych osób i dowodziły lekceważącego i protekcyjnego tonu względem tych, wobec których autorzy pozostawali w merytorycznym sporze. Tym samym nie można zgodzić się ze stanowiskiem wnioskodawcy, że nie jest możliwa ocena postępowania autorów publikacji bez rozstrzygnięcia czy stanowisko zawarte w artykule jest merytorycznie słuszne lub też pozostaje w zgodzie obowiązującym przepisami, wykładnią i praktyką orzeczniczą Urzędu Patentowego RP. Celem orzeczenia (jak i całego postępowania dyscyplinarnego) nie jest także dokonywanie wnikliwej analizy komparatystycznej dotyczącej roli poszczególnych grup zawodowych z punktu widzenia sposobu funkcjonowania państwa. Niemniej, jak wynika z treści skarżonego orzeczenia komisja dyscyplinarna uzasadniając swoje stanowisko posiłkowała się obowiązującymi przepisami Zarządzenia nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej (M.P. z dnia 21 października 2011 r.) określającymi zasadę godnego zachowania oraz wykładnią Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (zawartą w: „Sposób prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej”, orzeczenie, s. 9). Odnosząc się do zastosowanych w artykule, a krytycznie ocenionych przez komisję dyscyplinarną sformułowań, obwiniony wskazuje na dwie okoliczności „usprawiedliwiające” ich zastosowanie. Wskazuje mianowicie na znaczenie zmian legislacyjnych dla Urzędu Patentowego RP jak i marginalność powyższych sformułowań (świadczących o nagannym zachowaniu eksperta) użytych w opublikowanych tekstach. Jednakże w ocenie Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów okoliczności te nie usprawiedliwiają zachowania ocenionego w zaskarżonym orzeczeniu. Obwiniony nie wykazał, że nie było możliwe zaprezentowanie swojego stanowiska bez zastosowania „dyskredytujących i negatywnie nacechowanych określeń” nie liczących z postawą eksperta oraz wzorcem jego pożądanym zachowań. Nie można uznać, że szczytne cele (na jakie powołuje się obwiniony) mają usprawiedliwiać niedopuszczalną formę publicznej wypowiedzi, zwłaszcza jeśli rzezoną krytykę można przedstawić w formie nieurągającej powszechnie akceptowanym zasadom kultury. „Marginalność” emocjonalnych i dyskredytujących inne osoby sformułowań nie może „uwalniać” autorów od oceny nagannego zachowania w powyższym zakresie, a co najwyżej wpływać na zakres odpowiedzialności i stopień zawinienia. Komisja dyscyplinarna orzekła w stosunku do obwinionego karę upomnienia, która de facto z jednej strony ma na celu zwrócenie uwagi (upomina) eksperta Urzędu Patentowego RP, z drugiej zaś ma zapobiec podobnym zachowaniom w przyszłości i skłonić do głębszej refleksji nad doбором określonego słownictwa użytego ad personam. Czym innym jest wykazanie naruszenia dóbr osobistych, a czym innym godne zachowanie eksperta oceniane także przez pryzmat zasad ochrony dóbr osobistych. Tylko to ostatnie było przedmiotem oceny komisji dyscyplinarnej. Ocena ta dokonana została w oparciu o kryteria obiektywne odnoszące się do społecznej aprobaty dla ochrony konkretnych wartości oraz negatywnej oceny zachowania naruszającego tę wartość. Obwiniony nie wykazał także wadliwości zaskarżonego orzeczenia w kontekście zarzutu „nieprawidłowego zastosowania art. 38 prawa prasowego”. Jak wynika z treści orzeczenia komisja dyscyplinarna zwróciła jedynie uwagę, że wbrew twierdzeniu obwinionego za treść publikacji odpowiedzialność nie ponosi wyłącznie redaktor naczelny, lecz także jej autor.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ekspertów UP RP w uzasadnieniu orzeczenia z dnia 4 października 2017 r. w sprawie o sygn. WKDE 2/2017, dotyczącego I. S., oprócz powołania się na przepisy regulujące odpowiedzialność dyscyplinarną eksperta Urzędu Patentowego, zważyła że sformułowane w odwołaniu żądanie uchylecia orzeczenia komisji dyscyplinarnej nie zasługuje na uwzględnienie. Jak wynika z treści uzasadnienia orzeczenia komisji dyscyplinarnej z dnia 7 marca 2017 r. komisja szczegółowo wyjaśniła podstawy prawne orzeczenia oraz motywy jakimi się kierowała. W szczególności wyjaśniła w czym upatruje naganność zachowania eksperta, pomimo niekwestionowanych praw do rzetelnej, uczciwej i merytorycznej krytyki manifestowanej w sferze publicznej i dla dobra publicznego. Komisja wskazała na pożądane standardy zachowania i kultury osobistej eksperta zobowiązujące go do poszanowania godności drugiego człowieka i odniosła powyższe uwagi do treści artykułu, prezentującego nie tylko stanowisko jego autorów w zakresie proponowanych zmian legislacyjnych, ale także - poddaną ocenie w postępowaniu dyscyplinarnym - formę publicznej wypowiedzi. Ocena ta skutkowałą uznaniem, że obwiniony naruszył obowiązki pracownicze korpusu eksperckiego poprzez niegodne zachowanie się poza pracą (art. 270 ust. 1 pkt 5 p.w.p.). Komisja dyscyplinarna uzasadniając swoje stanowisko posiłkowałą się obowiązującymi przepisami Zarządzenia nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej (M.P z dnia 21 października 2011 r.) określającymi zasadę godnego zachowania oraz wykładnią Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (zawartą w: „Sposób prowadzenia postępowania wyjaśniającego i dyscyplinarnego w służbie cywilnej”, orzeczenie, s. 9). W zaskarżonym orzeczeniu komisja dyscyplinarna nie kwestionowałą prawa do krytycznej wypowiedzi, która mieści się przecież w szeroko rozumianej wolności słowa. Ocenie tej podlegałą natomiast forma wypowiedzi, gdyż użyte w opublikowanym artykule sformułowania mogły naruszać godność innych osób i dowodziły protekcyjnego tonu względem tych, wobec których autorzy pozostawali w merytorycznym sporze. Posługiwanie się terminem „znachor” wobec doradców osób piastujących najwyższe funkcje państwowe niewątpliwie nie tylko dezawuuje czy wręcz kwestionuje kompetencje tych pierwszych, ale także pośrednio, w sposób lekceważący, określa prawidłowy ich dobór przez Premier i Wicepremiera. Dla oceny wypowiedzi (treści artykułu) nie jest wystarczające samo przywołanie słownikowej definicji terminów, lecz niezbędne jest uwzględnienie ogólnego wrażenia i czytelnych intencji autorów odnośnie sposobu przedstawienia osób wskazanych w artykule. Dlatego użyte określenia należy także odnosić do całości kształtu publikacji, w której sformułowanie: „znachorzy” oraz cytat z powieści (...), mający być adekwatnym opisem dla kwalifikacji urzędującej Premier i Wicepremiera, korespondują z emocjonalnym tytułem artykułu: „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych”. Zgodzić się wprawdzie należy, że współczesne standardy debaty ulegają systematycznemu zaniżeniu, jednakże to właśnie osoby zajmujące stanowiska w administracji państwowej muszą wykazywać szczególną staranność w doborze słów oraz powściągliwość w konkurowaniu z ostrą, dziennikarską publicystyką, której granice w aspekcie naruszania dóbr osobistych kształtują orzeczenia sądowe. Czym innym jest jednak wykazanie naruszenia dóbr osobistych, a czym innym godne zachowanie eksperta oceniane także przez pryzmat zasad ochrony dóbr osobistych. Tylko to ostatnie było przedmiotem oceny komisji dyscyplinarnej. Bez znaczenia zatem pozostaje ustalenie kto był doradcą Wicepremiera, a także to, czy osoby wskazane w publikacji poczuły się obrażone sformułowaniem: „znachor”. Ocenę o jakiej mowa dokonuje się bowiem w oparciu o kryteria obiektywne odnoszące się do społecznej aprobaty dla ochrony konkretnych wartości oraz negatywnej oceny zachowania naruszającego tę wartość. Przy tym nie zawsze obiektywnie negatywny odbiór określonego zachowania oznaczać będzie jednocześnie naruszenie prawnie chronionego dobra osobistego (por. wyrok SN z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97). Mając zatem na uwadze zakres niniejszego postępowania Wyższa Komisja Dyscyplinarna Ekspertów oddaliła wniosek obwinionego o przesłuchanie świadka Mateusza Morawieckiego na okoliczności wskazane w odwołaniu. To społeczny odbiór zachowania rozstrzyga bowiem czy postępowanie było niegodziwe, a nie subiektywne przekonanie konkretnej osoby. Jeszcze raz należy natomiast podkreślić, że znaczenie zmian legislacyjnych dla funkcjonowania Urzędu Patentowego RP nie usprawiedliwia zachowania ocenionego w zaskarżonym orzeczeniu. Nie można bowiem twierdzić w okolicznościach niniejszej sprawy, że nie było możliwe zaprezentowanie swojego stanowiska bez zastosowania „dyskredytujących i negatywnie nacechowanych określeń” nie licujących z postawą eksperta oraz wzorcem jego pożądanych zachowań. Nie można tym samym uznać, że szczytne cele (na jakie powołuje się wnioskodawca) mają usprawiedliwiać niedopuszczalną formę publicznej wypowiedzi, zwłaszcza jeśli rzeczoną krytykę można przedstawić w formie nieurągającej powszechnie akceptowanym zasadom kultury. Powyższe intencje nie usprawiedliwiają nagannego zachowania eksperta (a co za tym idzie naruszenia obowiązku godnego zachowania się) przejawiającego się w sposobie, w jakim autorzy oceniali, poprzez dobór określonych sformułowań, osoby wskazane w artykule. Z uwagi na powyższe, zdaniem WKDEUP, komisja dyscyplinarna zasadnie orzekła w stosunku do obwinionego I. S. karę upomnienia, która z jednej strony ma na celu zwrócenie uwagi (upomina) eksperta Urzędu Patentowego RP, z drugiej zaś ma zapobiec podobnym zachowaniom w przyszłości i skłonić do głębszej refleksji nad doбором określonego słownictwa użytego ad personam.

J. H. i I. S., reprezentowani przez tego samego profesjonalnego pełnomocnika, na podstawie art. 127 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej w zw. z art. 368 § 1 pkt 1 k.p.c., wnieśli odwołania od dotyczącego każdego z nich orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowanego RP w W. z dnia 4 października 2017 r., odpowiednio: sygn. akt WKDE 1/2017 i sygn. akt WKDE 2/2017. Odwołania te są tej samej treści. W każdym z odwołań zarzucono: 1) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiające się w uznaniu, że użyte przez obwinionego słowa „znachorzy” w odniesieniu do doradców Premier Beaty Szydło i Wicepremiera Mateusza Morawieckiego oraz porównanie zachowania Premier i Wicepremiera do zachowania bohaterów powieści (...) mogły naruszać godność innych osób i dowodziły lekceważącego i protekcyjnego tonu względem w/w; 2) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przejawiające się w błędnym, pozbawionym logicznego myślenia uznaniu, że obwiniony działał w zamiarze naruszenia godności Premier i Wicepremiera, pomimo, że obwiniony nie miał na celu obrażenia kogokolwiek, a użyte w tekście figury stylistyczne miały jedynie w atrakcyjny sposób uzupełnić treść artykułu tak aby każdy czytelnik zrozumiał jego merytoryczne przesłanie; 3) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i niewzięcie pod uwagę faktu, że obwiniony jako wieloletni ekspert Urzędu Patentowego będąc współautorem artykułu pt: „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych” działał mając na uwadze dobro wyższe tj. interes publiczny wyrażający się w uświadomieniu obywateli na temat wprowadzenia szkodliwych zmian w przepisach patentowych; 4) naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i nieuwzględnienie w swojej ocenie istotnej dla rozstrzygnięcia okoliczności, a mianowicie analizy całokształtu zagadnień zawartych w przedmiotowym artykule i kwestii wprowadzenia szkodliwych zmian do systemu prawnego; 5) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 270 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej poprzez uznanie, że obwiniony naruszył obowiązki pracownicze korpusu eksperckiego poprzez niegodne zachowanie się poza pracą, w konsekwencji ukaranie obwinionego karą upomnienia. Wskazując na powyższe zarzuty, odwołujący wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uznanie, że każdy z obwinionych nie naruszył obowiązków pracowniczych korpusu eksperckiego z art. 270 ust. 1 pkt 5 p.w.p. oraz ogłoszenie orzeczenia o powyższej treści w (...) i na tablicy ogłoszeniowej urzędu, a także o zasądzenie na rzecz obwinionego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 6 000 zł + VAT oraz 231 zł + VAT, tj. zgodnie z dokumentami potwierdzającymi uiszczenie kosztów adwokackich.

W uzasadnieniu odwołań pełnomocnik podniósł, że zdaniem mocodawcy- zmiana przepisów prawa w postaci Rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych (Dz.U.2011, nr 102 poz. 1119) została przeprowadzona w sposób nieprawidłowy. Rozporządzenie do ustawy Prawo własności przemysłowej oprócz wymogów formalnych i szczegółowych reguł proceduralnych zawiera także odniesienia do prawa materialnego. Wobec tego, że przepisy materialne są w ustawie rozproszone, a niektóre z nich funkcjonują w powiązaniu z regułami i przepisami wykraczającymi poza macierzystą ustawę stąd przydatne jest sformułowanie ich w formie zasad jakie Urząd Patentowy ma stosować. Tak się dzieje w rozporządzeniu. Szczególne istotne jest wskazanie jaki jest zakres działania prawa patentowego. Ustawa, jak wszystkie w świecie ustawy patentowe, nie definiuje podstawowego pojęcia jakim jest wynalazek. Mówi tylko, a obecnie czyni to w czterech miejscach co wynalazkiem nie jest. Od bardzo dawna, jeszcze w czasach obowiązywania wcześniejszej ustawy w rozporządzeniu był przepis zaczynający się frazą: „przeprowadzając badania Urząd Patentowy nie uznaje przedmiotu zgłoszenia za wynalazek w szczególności” po czym wymieniony był najważniejszy przypadek, w którym mowa była o tym, że nie można uznać za wynalazek niematerialnego przedmiotu zgłoszenia. Ostatnia zmiana pomija ten najważniejszy przypadek i zamiast niego wprowadza dwa inne. Z tych dwóch nowych jeden jest banalny - to przypomnienie art. 28 ustawy, który brzmi: „Za wynalazki, w rozumieniu art. 24, nie uważa się w szczególności” (po czym wymienione są enumeratywnie przedmioty zgłoszenia nie uważane za wynalazki). Drugi przypadek odnoszący się do sekwencji genu został nieprawidłowo, bo inaczej niż w ustawie, sformułowany. Usunięty przypadek odnosi się do tego jak należy rozumieć co nie jest wynalazkiem, gdy przedmiotu zgłoszenia nie można przypisać do enumeratywnych wykluczeń z art. 28. Wynika to z treści art. 33 ust.3, gdy mowa o materialnym charakterze wynalazku i wkładu technicznego ujętego w zastrzeżeniach patentowych. Konsekwencją tej zmiany w rozporządzeniu jest psucie systemu patentowego, ponieważ stwarza się wrażenie, że zmienia się praktyka Urzędu Patentowego. Taka zmiana praktyki byłaby natomiast naruszeniem prawa, bo przy pomocy rozporządzenia nie można zmienić wymogów ustawowych. Obwinieni zdecydowali się napisać artykuł „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych” opublikowany w (...) w trosce o właściwie funkcjonujący system patentowy oraz dobrze rozumiany interes państwa i urzędu, w którym pracuje od wielu lat. Ponadto jako wieloletni eksperci w Urzędzie Patentowym,

pełniąc zawód zaufania publicznego, czuli się w obowiązku uświadomić opinię publiczną o wprowadzeniu niekorzystnych zmian w przepisach patentowych tj. w/w rozporządzeniu prezesa Rady Ministrów. Wydając zaskarżone orzeczenie Wyższa Komisja Dyscyplinarna skupiła się wyłącznie na kilku użytych w artykule słowach, bez jej merytorycznej analizy. Pełnomocnik podniósł także, że obwiniony nie miał innej możliwości wypowiedzieć się na temat wprowadzonych zmian w prawie patentowym albowiem Ministerstwo Rozwoju Gospodarczego nie przeprowadziło w sposób prawidłowy obowiązkowych konsultacji publicznych. Urząd Patentowy RP również nie przeprowadził oficjalnych wewnętrznych konsultacji. Nadto wbrew praktyce projekt rozporządzenia nie został udostępniony w zakładce projekty aktów prawnych na stronie internetowej Urzędu Patentowego RP. Odnosząc się do w kwestii użytych przez autorów artykułu słów, pełnomocnik odwołujących stwierdził, że część artykułu, w której użyto tych negatywnych określeń jest marginalna w stosunku do jego całości, a nadto poprzedza ją szczegółowe wyjaśnienie na czym według autorów artykułu polega „psucie systemu” na tle współczesnych międzynarodowych tendencji zmian w systemie patentowych. Wyższa Komisja Dyscyplinarna w wydanym przez siebie orzeczeniu, skupiła się natomiast wyłącznie na kilku użytych przez autorów tekstu słów, bez jakiegokolwiek analizy tekstu. Natomiast ocena stopnia naganności określeń w stosunku do Premier Beaty Szydło, Wicepremiera Mateusza Morawieckiego oraz ich doradców uwzględniać powinna głęboką analizę zagadnień zawartych w artykule, a tym samym wiedzę, jaką przekazuje on czytelnikom. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem przestępstwo zniewagi określone w art. 216 k.k. polega na użyciu słów obelżywych lub sformułowanie zarzutów obelżywych lub ośmieszających, postawionych w formie niezracjonalizowanej (zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., sygn. akt III KK 234/2007). Natomiast przedmiotem ochrony przepisu art. 212 § 1 k.k. określającym przestępstwo zniesławienia jest cześć i godność osoby pomawianej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Z drugiej strony niewątpliwą jest konieczność ochrony takich wartości, jak swoboda wypowiedzi, wolność wyrażania opinii, czy realizacja prawa do sądu poprzez podnoszenie w pismach procesowych określonych argumentów, w tym dotyczących sposobu postępowania innej osoby, czyjej właściwości, (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2017 r., sygn. akt III KK 477/16). W konsekwencji nie można zgodzić się ze stanowiskiem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej, że obwiniony dopuścił się nagannego zachowania poza pracą. Nie sposób bowiem uznać, że słowa takie jak: „znachorzy” i (...) należą do obelżywych bądź nawet ośmieszających. W treści orzeczenia nie przedstawiono też przekonującej argumentacji świadczącej o tym, że zachowanie obwinionego mogło w sposób realny naruszyć godność innej osoby.

W odpowiedzi na odwołania Rzecznik Dyscyplinarny UP RP wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. Zdaniem Rzecznika w sprawach J. H. i I. S. nie zachodzą podnoszone naruszenia przepisów proceduralnych, ani materialnych. Stan faktyczny jest bezsporny. Nie ma wątpliwości, co do autorstwa, daty, miejsca publikacji oraz treści obu artykułów pt.: „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych” opublikowanych w (...) (str. B4) oraz na portalu (...) ((...)) Art. 270 ust. 1 pkt 5 p.w.p., którego naruszenie zarzucono obwinionym, zobowiązuje ekspertów Urzędu do godnego zachowywania się w pracy i poza nią. Jak wskazano w orzeczeniach Komisji Dyscyplinarnej wykładnia tego przepisu powinna być dokonywana identycznie jak w odniesieniu do członków korpusu służby cywilnej. W orzeczeniu podkreślono, że powinność godnego zachowania się ma m.in. na celu zapewnienie powagi organu i przeciwdziałanie wszystkiemu, co mogłoby przynieść ujemny stanowisko, co zobowiązuje m.in. do unikania zachowań, które podważałyby autorytet pełnionych funkcji służbowych oraz godziły w autorytet państwa lub urzędu.

W zaskarżonym rozstrzygnięciu wyjaśniono również, iż obowiązujące przepisy nie odmawiają funkcjonariuszom publicznym, w tym ekspertom, prawa do publicznego wyrażania poglądów, nawet krytycznych, odnośnie pracodawcy, czy wprowadzanych zmian legislacyjnych. Wyraźnie wskazano, że każdy pracownik, w tym funkcjonariusz publiczny, jakim niewątpliwie jest ekspert, ma prawo do rzetelnej, uczciwej i merytorycznej krytyki manifestowanej w sferze publicznej i dla dobra publicznego. Jednakże, krytyka podejmowana w interesie publicznym, musi mieścić się w granicach porządku prawnego i musi być dokonywana we właściwej formie. W żadnym przypadku nie może ona mieć cech obraźliwej napaści, obrażania, czy poniżania. Dozwolona krytyka musi cechować się rzeczowością, rzetelnością, adekwatnością do konkretnych okoliczności faktycznych oraz odpowiednią formą. Za przekraczające granice dozwolonej krytyki uważa się m.in. lekceważące i aroganckie wypowiedzi. Nie ulega wątpliwości, że wypracowane przez orzecznictwo granice dozwolonej krytyki powinny być szczególnie przestrzegane w przypadku osób zatrudnionych w instytucjach publicznych, w tym ekspertów Urzędu Patentowego. Zachowanie funkcjonariuszy publicznych wpływa bowiem na postrzeganie organów, w których są zatrudnieni, a kontrowersyjne zachowania urzędników skutkują obniżeniem zaufania społecznego do organów państwa. W orzecznictwie podkreśla się, że pracownik służby cywilnej może wyrażać opinie o pracodawcy, czy przełożonym, ale musi to robić w sposób stosowny. Za niedopuszczalne uznaje się wyrażanie dezaprobaty w sposób agresywny, w obraźliwych

słowach. Takie zachowania postrzegane są jako naruszenie obowiązku członka korpusu służby cywilnej, a co za tym idzie, na zasadzie analogii, również eksperta (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 listopada 2012 r., sygn. akt APo 7/12, Legalis nr 715047). Przedmiotem stawianych obwinionemu zarzutów nie była trafność dokonanych spostrzeżeń i przedstawionych w artykule poglądów, co do prawidłowości wprowadzanych zmian legislacyjnych. Komisja Dyscyplinarna nie kwestionowała również prawa obwinionego do publicznego wyrażania poglądów, nawet krytycznych, odnośnie do wprowadzanych zmian. Wbrew stanowisku obwinionego w niniejszej sprawie nie zachodziła konieczność oceny poprawności merytorycznej artykułu. Przedmiotem niniejszego postępowania było ustalenie, czy użyte przez autorów artykułu sformułowań mogło naruszać godność innych osób i dowodziły lekceważącego i protekcyjnego tonu względem tych, wobec których autorzy artykułu pozostawali w merytorycznym sporze. W rozstrzygnięciu utrzymanym w mocy zaskarżonym orzeczeniem szczegółowo wyjaśniono w czym upatrywane jest naruszenie obowiązku godnego zachowania się obwinionych. Obwinieni z pozycji wyższości i z lekceważeniem potraktował zarówno Premier Beatę Szydło, Wicepremiera Mateusza Morawieckiego oraz ich doradców. Nie sposób bowiem uznać, że zarówno określanie doradców Pani Premier i Pana Wicepremiera mianem „znachorów”, przywoływanie utworu (...) w zestawieniu z nazwiskami Premier i Wicepremiera, zostało dokonane w dobrej wierze i miało na celu jedynie podkreślenie skutków wprowadzenia negatywnie ocenianych przez Obwinionego zmian. Nie sposób również przyjąć, że użycie takich właśnie określeń było konieczne i nakierowane na lepsze zrozumienie tekstu (wskazywanego w zarzucie 2 odwołania „merytorycznego przesłania” artykułu) przez odbiorcę. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż autorzy artykułu mogli przedstawić swoje krytyczne stanowisko używając określeń neutralnych, w sposób nieurągający powszechnie akceptowanym zasadom kultury. Pamiętać również należy, że nie ma obowiązku konsultowania projektów z zakresu własności przemysłowej z ekspertami Urzędu. Wbrew zawartemu w odwołaniach stanowisku, ton i wydźwięk artykułu jest zdecydowanie czymś znacznie dalej idącym niż niepochlebnym wyrażaniem się o osobach odpowiedzialnych za wprowadzenie szkodliwych zmian. Z tych też względów działanie obwinionych zostało słusznie uznane za przekraczające granice dozwolonej krytyki i nie licujące z godnością zawodu eksperta i wzorcem pożądanym zachowań, jakich oczekuje się od funkcjonariuszy publicznych. Obwinionym wymierzono karę upomnienia, a więc najniższą karę dyscyplinarną przewidzianą w art. 273 ust. 4 p.w.p. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy kara ta jest adekwatna do przewinienia obwinionych.

Zarządzeniem z dnia 20 lutego 2018 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie na podstawie art.219 k.p.c. połączył sprawę z odwołania J. H. od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UP RP z dnia 4 października 2017 r. o sygn. III APo13/18 ze sprawą z odwołania I. S. od orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów UP RP z dnia 4 października 2017 r. o sygn. III APo12/18 celem łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie zważył, co następuje:

Odwołania J. H. i I. S. zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżone orzeczenia Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP w W. (dalej także jako: „WKDEUP”, „Komisja II instancji”) dotyczące obwinionych J. H. i I. S. zostały wydane z naruszeniem przepisów art. 273 ust.1 w związku z art. 270 ust.1 pkt 5 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 776 ze zm.; dalej także jako: „p.w.p.”) przez nieuzasadnione uznanie J. H. i I. S. za winnych naruszenia obowiązków służbowych eksperta przez niegodne zachowanie się poza pracą, polegające na użyciu w artykule prasowym opublikowanym w (...) oraz na portalu (...) ((...)) w dniu 17 listopada 2016 r. dyskredytujących, emocjonalnych i negatywnie nacechowanych określeń, które nie odpowiadają standardom publicznej dyskusji i stoją w sprzeczności z godnością ekspertów. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach faktycznych i prawnych przedmiotowych spraw dyscyplinarnych, zaskarżone orzeczenia nie odpowiadają prawu. WKDEUP, wydając zaskarżone orzeczenia działała w warunkach naruszenia przepisów art.273 ust.5 p.w.p. w zw. z art. 130 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o służbie cywilnej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz.1889 ze zm.; dalej także jako: „u.s.c.”) w zw. z § 36 ust.1 pkt 1 (przez zastosowanie) i § 36 ust.1 pkt 2 w zw. z § 31 ust.1 pkt 1 (przez niezastosowanie) Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w służbie cywilnej (Dz.U. z 2009 r. Nr 60, poz. 493).

Na wstępie rozważań należy stwierdzić, że odwołujący się: J. H. i I. S. są ekspertami Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej i ich obowiązki służbowe określa ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. - Prawo własności przemysłowej. Rzecznik Dyscyplinarny UP uznając, że odwołujący się naruszyli właśnie te obowiązki, określone konkretnie w art. 270 ust.1 pkt 5 p.w.p., złożył wnioski

o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec odwołujących i wymierzenie im kary upomnienia. Wskutek przedmiotowych wniosków zostały przeprowadzone postępowania dyscyplinarne i zapadły wskazane na wstępie uzasadnienia orzeczenia: w pierwszej instancji - Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego RP (dalej także jako: „KDEUP”, „Komisja I instancji”) z dnia 7 marca 2017 r. (sygn. KDE 1/2016 i sygn. KDE 2/2016), w drugiej instancji - Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Ekspertów Urzędu Patentowego z dnia 4 października 2017 r. (sygn. WKDE 1/2017 i sygn. WKDE 2/2017). Z treści uzasadnienia orzeczeń wydanych przez KDEUP wynika, że przy ich wydawaniu zastosowano także Zarządzenie Nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej. KDEUP podniosła m.in., że w świetle powyższych zasad zaprezentowana w artykule forma krytycznej wypowiedzi jest nie do zaakceptowania. WKEDUP - jak wynika z rozważań zawartych w uzasadnieniach zaskarżonych orzeczeń - zaakceptowała działania i ocenę KDEUP w powyższym zakresie, uznając za uzasadnione posiłkowanie się w przedmiotowych postępowaniach dyscyplinarnych - toczonych wobec ekspertów Urzędu Patentowego - w/w zarządzeniem, co niewątpliwie miało przełożenie na treść orzeczenia. Otóż, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zastosowanie Zarządzenia Nr 70 Prezesa Rady Ministrów z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz w sprawie zasad etyki korpusu służby cywilnej, w postępowaniach dyscyplinarnych wobec odwołujących się, w świetle obowiązujących regulacji p.w.p., było nieuprawnione formalnie i merytorycznie. Należy bowiem zwrócić uwagę, że zgodnie z art. 2611 p.w.p. eksperci nie są członkami korpusu służby cywilnej w rozumieniu art. 3 u.s.c.. Mocą art. 2611 p.w.p. zostali wyłączeni z tego korpusu. W stosunku do ekspertów przepisy ustawy o służbie cywilnej mają zastosowanie tylko wtedy, gdy przepisy p.w.p. na to pozwalają i to wyłącznie w ściśle określonym przez nie zakresie. Takimi przepisami p.w.p. są: art. 271 ust.4 dotyczący odpowiedniego zastosowania przepisów ustawy o służbie cywilnej w zakresie przyznawania ekspertom nagród jubileuszowych oraz jednorazowych odpraw w związku z przejściem na rentę z tytułu niezdolności do pracy lub emeryturę; art. 274 stanowiący, że w przypadku zawieszenia eksperta w pełnieniu obowiązków zgodnie z p.w.p. przysługuje mu wynagrodzenie oraz inne uprawnienia i świadczenia odpowiednio na zasadach określonych w ustawie o służbie cywilnej oraz - istotny w niniejszej sprawie - art. 273 ust. 5 który głosi, że w sprawach nieunormowanych w niniejszej ustawie do odpowiedzialności dyscyplinarnej ekspertów stosuje się odpowiednio przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników służby cywilnej. Przepisy o odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędników służby cywilnej znajdują się w u.s.c. w Rozdziale 9. „Odpowiedzialność dyscyplinarna członka korpusu służby cywilnej” (art.113 - 131 u.s.c.). W rozdziale tym nie znajduje się natomiast art. 15 ust. 10 u.s.c., na podstawie którego Prezes Rady Ministrów - wydał wspomniane Zarządzenie Nr 70 z dnia 6 października 2011 r. w sprawie wytycznych w zakresie przestrzegania zasad służby cywilnej oraz zasady etyki korpusu służby cywilnej, które „pomocniczo” w postępowaniach dyscyplinarnych stosowała KDEUP i WKDEUP. Należy zatem podkreślić z całą mocą, że powołanie się na w/w wytyczne przez komisje dyscyplinarne było nieuprawnione, pozbawione podstaw prawnych. Przepis art. 15 ust.10 u.s.c. nie został także wymieniony w art. 2721 ust.1 p.w.p., który enumeratywnie wymienia przepisy ustawy o służbie cywilnej mające odpowiednie zastosowanie do ekspertów i aplikantów eksperckich i są tylko: art. 91, art. 92 i art. 94 u.s.c. - regulujące instytucje: nagrody jubileuszowej, dodatkowego wynagrodzenia rocznego i odprawy.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny uznał, że jedyną podstawą materialną oceny czy doszło do zarzucanego odwołującym się, w bezspornym stanie faktycznym sprawy, naruszenia obowiązków eksperta w postaci godnego zachowania poza pracą, stanowią przepisy art.270 ust.1 pkt 1 pkt 5 w zw. z art. 273 ust.1 p.w.p. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zachowanie odwołujących - uznane przez WKDEUP (a wcześniej przez KDEUP) za naruszenie obowiązków służbowych eksperta w rozumieniu w/w przepisów p.w.p. - nie wyczerpuje w istocie przesłanek tych przepisów. Brak bowiem w świetle obowiązującego prawa uzasadnionych faktycznie podstaw, aby uznać J. H. i I. S. za winnych dopuszczenia się przewinienia dyscyplinarnego niegodnego zachowania się eksperta poza pracą. Do takiego niegodnego zachowania nie można bowiem zaliczyć napisania spornego artykułu opublikowanego w (...) oraz na portalu (...) ((...)) w dniu 17 listopada 2016 r. pod tytułem: „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku Prezesa UP a także Rzecznika Dyscyplinarnego UP, czytając przedmiotowy artykuł nie odnosi się wrażenia, że jego autorzy przedstawiają stanowisko Urzędu Patentowego. Z formy i treści artykułu wynika jedynie, że jego autorzy są ekspertami Urzędu Patentowego, a zatem odnoszą się do tematyki, którą znają z racji merytorycznego przygotowania i praktyki. Wskazanie na wstępie artykułu, że jego autorzy są ekspertami Urzędu Patentowego należy rozumieć jako wskazanie formalnej nazwy zajmowanego stanowiska w Urzędzie Patentowym a - nie jako przypisywanie autorom przymiotu wyłącznego specjalisty w danej dziedzinie w Urzędzie Patentowym. W toku całego postępowania dyscyplinarnego nikt nie podważał zresztą wiedzy, fachowości i doświadczenia orzeczniczego odwołujących się jako ekspertów. Bezsporne jest, że są specjalistami w swojej dziedzinie, z wieloletnim dorobkiem orzeczniczym. Zgodnie z p.w.p. do ekspertów UP należy orzekanie w skomplikowanych i specjalistycznych sprawach, jakimi są niewątpliwie sprawy udzielania patentów i dodatkowych praw ochronnych na wynalazki, praw ochronnych na wzory użytkowe

oraz znaki towarowe, a także praw z rejestracji wzorów przemysłowych, oznaczeń geograficznych i topografii układów scalonych oraz rozstrzyganie spraw w postępowaniu spornym w zakresie określonym ustawą, a także w sprawach dokonywania wpisów do rejestrów. Z treści spornego artykułu wynika, że autorzy jako praktycy i fachowcy z danej dziedziny odnoszą się do projektu zmiany rozporządzenia w sprawie dokonywania i rozpatrywania zgłoszeń wynalazków i wzorów użytkowych, który ewentualnie przyjdzie im jako ekspertom stosować, w miejsce dotychczas obowiązującego rozporządzenia w tej materii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, oceniając treść spornego artykułu, nie można pominąć jego meritum i skupić się wyłącznie na języku. Należy bowiem stwierdzić, że w interesie Państwa i obywateli jest, aby prawo było proste, przejrzyste, jednoznaczne i trwałe, aby jego stosowanie nie przysparzało problemów interpretacyjnych, nie burzyło porządku prawnego. Rozbieżności interpretacyjne niejasnego prawa niewątpliwie nie służą obywatelom i Państwu. W takiej sytuacji obywatele tracą zaufanie do prawa i w konsekwencji do Państwa. Odwołujący się jako praktycy w stosowaniu dotychczasowych regulacji w przedmiotowej dziedzinie, jak wynika z treści artykułu oraz całego przebiegu postępowania dyscyplinarnego, byli zaniepokojeni a wręcz poruszeni treścią projektowanych zmian dotąd funkcjonujących w praktyce przepisów, istotnych w procesie orzecznictwym. W tych okolicznościach nie dziwi emocjonalny stosunek odwołujących się do tych zmian, który daje się odczytać z treści artykułu. Ponadto autorzy artykułu wskazują - w interesie publicznym - na istotne zagrożenia, które niosą ewentualnie projektowane zmiany rozporządzenia w sferze udzielania patentu. Powołują się na regulacje i praktykę w tej dziedzinie w USA i Europie. W artykule podniesiono także, że projekt zmiany rozporządzenia nie był konsultowany z ekspertami Urzędu Patentowego, którzy mają go stosować. Należy w tym miejscu podnieść, że w zarzutach postawionych odwołującym się nie zarzucono im głoszenia w tym zakresie nieprawdy. Twierdzono jedynie, że przepisy nie nakładają obowiązku takich konsultacji z ekspertami. Oczywiście to prawda, jednak można zrozumieć dezaprobatę odwołujących się, jako ekspertów, w tym zakresie, gdyż to oni w przyszłości będą mieli stosować te regulacje i to na nich spadnie odium ich stosowania, a nie na autorów tych przepisów. Ponadto z racji wiedzy i doświadczenia, mogliby służyć merytoryczną radą w przedmiotowej dziedzinie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, należy oceniać pełną treść spornych artykułów co do meritum - a nie wyrwane z kontekstu fragmenty - biorąc pod uwagę okoliczności w jakich były pisane i publikowane, a także uwzględniając, że autorzy są ludźmi o określonych emocjach. Odwołujący się wyrażali swoją opinię jako obywatele i specjaliści z danej dziedziny, z którą są od lat ściśle związani zawodowo. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, odwołujący się korzystali z wolności słowa zagwarantowanej w art. 54 ust.1 Konstytucji RP. Zgodnie z tą zasadą każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Ponadto należy podkreślić, że dopuszczalna jest krytyka organów władzy publicznej i jej działań, a podmiotów, z których usług korzystają. Doradcy, których autorzy nazywają „znachorami” nie są wymienieni z imienia i funkcji. Należy zresztą stwierdzić, że o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko odwołującym się jako ekspertom UP nie zwrócił się nikt z zewnątrz, tj. osoby, które zostały wymienione w artykule imiennie lub z funkcji (roli), jaką pełniły w procesie przygotowania i ewentualnego wdrażania projektu rzezonego rozporządzenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, spornym artykułom nie można zarzucić w rozumieniu obiektywnym, że zawierają treści „dyskredytujące i negatywnie nacechowane” wobec wskazanych podmiotów władzy publicznej w natężeniu pozwalającym uznać, że odwołujący pisząc je i pozwalając na ich publikację, dopuścili się niegodnego zachowania eksperta poza pracą. W ocenie Sądu Apelacyjnego, co do zasady należy z dużą ostrożnością stosować przepis art. 270 ust.1 pkt 5 p.w.p. jako podstawę do kwalifikowania zachowania eksperta UP jako stanowiącego naruszenie obowiązków służbowych podlegającego odpowiedzialności dyscyplinarnej, w szczególności w kontekście skorzystania przez eksperta jako obywatela z wolności słowa i popełnienia wypowiedzi, w której dopuści się krytyki władzy publicznej. Należy bowiem zwrócić uwagę, że skorzystanie w takiej sytuacji faktycznej przez kierownictwo UP z instytucji art.270 ust.1 pkt 5 w zw. z art. 273 ust.1 p.w.p. przez zwrócenie się do Rzecznika Dyscyplinarnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec danego eksperta, może rodzić przekonanie, nawet nieuzasadnione, że w ten sposób władza publiczna pośrednio przez kierownictwo UP stara się wpłynąć na orzecznictwo tego eksperta, który z mocy prawa jest niezależny w sferze orzekania.

Sąd Apelacyjny zauważa ponadto, że tylko w artykule opublikowanym na portalu (...) ((...)) w dniu 17 listopada 2016 r. znajduje się inkryminowany - według Komisji I i II instancji - cytat z powieści (...) : „Minister skarbu suchym, urywanym głosem uzasadniał swój wniosek...”. Na zakończenie dodał, że jest filologiem, na ekonomii zna się o tyle, o ile mogło go nauczyć doświadczenie kilku lat, ...jednak nie myśli być malowanym ministrem”. Cytat ten został zamieszczony w osobnym akapicie i nie zestawiono go wprost z osobami Pani premier i Pana wicepremiera, jak również z ich kwalifikacjami zawodowymi. W artykule opublikowanym w (...)

tego cytatu w ogóle nie ma. Niezależnie od powyższego, cytat ten z uznanego dzieła literackiego nie zawiera żadnych zwrotów tego rodzaju, aby uznać, że powoływanie się nań w przedmiotowej publikacji prasowej świadczy o niegodnym zachowaniu się odwołujących jako ekspertów poza pracą. O powyższym nie świadczy również tytuł artykułów: „Nadchodząca demolka w przepisach patentowych”. Tytuł ten jest związany z subiektywnym poczuciem autorów, opartym na przekonaniu, że projekt zmian rozporządzenie zdestabilizuje i utrudni stosowanie prawa w przedmiotowej dziedzinie. Nie stanowi on również naruszenia żadnych norm etycznych i nie narusza godności Urzędu Patentowego, czy też organów władzy publicznej biorącej udział w stanowieniu prawa.

Z powyższych względów, Sąd Apelacyjny uznał, że odwołujący się J. H. i I. S. są niewinni zarzucanych im czynów niegodnego zachowania się poza pracą w sposób opisany w zaskarżonym orzeczeniu WKDEUP a zatem nie ponoszą odpowiedzialności dyscyplinarnej na podstawie art. 273 p.w.p.

Sąd Apelacyjny w ramach rozpoznania przedmiotowych odwołań od orzeczeń WKDEUP orzeka wyłącznie w granicach określonych prawem; w niniejszym postępowaniu Sąd Apelacyjny był zobowiązany orzec jedynie w przedmiocie odpowiedzialności odwołujących się (winy i kary) na podstawie odpowiednio stosowanych przepisów art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 273 ust. 5 p.w.p. w zw. z art. 127 ust. 2 i ust. 3 u.s.c. i art. 130 u.s.c. w zw. z § 36 pkt 2 w zw. z § 31 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w służbie cywilnej. Sąd Apelacyjny nie jest uprawniony - w świetle w/w przepisów - orzekać w przedmiocie wniosku zgłoszonego w odwołaniach o nakazanie ogłoszenia orzeczenia Sądu Apelacyjnego w (...) i na tablicy ogłoszeniowej urzędu. Wniosek ten nie mieści się w zakresie orzekania Sądu Apelacyjnego w ramach rozpoznania przedmiotowych odwołań.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 273 ust. 5 p.w.p. w zw. z art. 127 ust. 2 i ust. 3 u.s.c. w zw. z art. 130 u.s.c. w zw. z § 36 pkt 2 w zw. z § 31 ust.1 pkt 1 Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 kwietnia 2009 r. w sprawie szczegółowych zasad i trybu postępowania wyjaśniającego i postępowania dyscyplinarnego w służbie cywilnej orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł stosując odpowiednio art. 108 § 1 zd. 1 i art. 98 § 1 i § 3-4 k.p.c. w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 3 w zw. z § 15 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) (zob. także uchwałę SN z 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00, Legalis Nr 48497; postanowienie SN z 19 listopada 2012 r., I PZ 23/12, Legalis Nr 561238).

Sędziowie: Przewodnicząca:

Magdalena Tymińska Bożena Lasota

Marzena Wasilewska